

EWA OSTROWSKA
(1907–1977)



E

wa Ostrowska (z domu Mrozówna) urodziła się 5 maja 1907 r. w Kolbuszowej w rodzinie inspektora szkolnego. W latach 1926–1932 studiowała filologię polską na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po latach, już jako profesor zwyczajny tegoż uniwersytetu, będzie wspominała z sentymentem i wielkim szacunkiem swoich dwóch uniwersyteckich mistrzów, wielkich polskich uczonych: Ignacego Chrzanowskiego i Kazimierza Nitscha. Wybrała specjalizację językoznawczą, pisząc pracę magisterską pod kierunkiem profesora Nitscha na temat mazowieckich wyrazów przyrodniczych (*gryka* ‘polygona fagopyrum’, *chaber* ‘centaurea cyanus’, *sokora* ‘populus nigra’ lub ‘populus alba’, *jęgla* = *iodla* ‘picca excelsa’) i osiagając na jej podstawie w r. 1932 stopień magistra filozofii. Swoje pierwsze artykuły naukowe o tych właśnie wyrazach ogłosiła (we współautorstwie z K. Nitschem) jeszcze jako studentka w „Ludzie Słowiańskim” (*Mazowieckie wyrazy przyrodnicze*, I A, 1929/1930, s. 245–256; II A, 1931, s. 92–114, 191–205). Ale i literaturze pięknej pozostała Ewa Ostrowska wierna do końca, czyniąc w późniejszych swoich badaniach głównym przedmiotem obserwacji naukowych język poezji polskiej.

W latach 1933–1939 oraz 1944–1946 kontynuowała Ostrowska rodzinne tradycje pedagogiczne jako nauczycielka gimnazjum w Rzeszowie. W r. 1933 wyszła za mąż za Jerzego Ostrowskiego, dyrektora rzeszowskiego gimnazjum, świętego pedagoga i znanego w latach 30. pisarza. Początek wojny przyniósł Ostrowskiej wielką tragedię rodzinną: mąż został aresztowany przez hitlerowców w r. 1939 podczas przekraczania węgierskiej granicy. Został osadzony najpierw w więzieniu, a następnie przewieziony do obozu koncentracyjnego w Mauthausen, gdzie zmarł w r. 1941.

W okresie pracy nauczycielskiej Ostrowska nie zerwała kontaktu z nauką i badaniami: w r. 1946 obroniła pracę doktorską pt. *Historyczna składnia komparatywnu względnego w języku polskim* (streszczenie drukowane w „Sprawozdaniach PAU”, Kraków 1945, nr 10, s. 272–276; dane z rozprawy wykorzystała później w opracowanym wspólnie z Nitschem artykule *Zakres używania „jak” i „niż”*, „Język Polski” — dalej w skrócie: JP — XXXII, 1952, s. 215–223).

Nieustające związki naukowe Ostrowskiej z Kazimierzem Nitschem — nie tylko wielkim uczonym, ale i wybitnym organizatorem nauki polskiej — przyczyniły się do radykalnej zmiany w jej dotychczasowym życiu zawodowym: z inspiracji swego promotora Ostrowska przeniosła w r. 1947 do Krakowa i na okres prawie 20 lat związała się z zespołem badawczym Pracowni Słownika Staropolskiego; w rok później podjęła pracę na Uniwersytecie Jagiellońskim, osiagając tu wszystkie szczeble kariery akademickiej: asystenta w Zakładzie Filologii Słowiańskiej, adiunkta w Zakładzie Języka Polskiego (od 1950), docenta (od 1954), profesora nadzwyczajnego (od 1966) i profesora zwyczajnego (od 1973) w Instytucie Filologii Polskiej UJ. W pracy uniwersyteckiej, oprócz normalnych obowiązków wykładowcy oraz promotora prac magisterskich i doktorskich, pełniła funkcję kierownika Zakładu Gramatyki Diachronicznej oraz kierowała międzyuczelnianym studium doktoranckim w zakresie filologii polskiej. Zasłużona sława znawczyni początków polskiego języka

poetyckiego w polskiej poezji średniowiecznej, badaczki języka artystycznego i warsztatu poetyckiego wybitnych poetów epoki następnej oraz kompetentnej naukowo obserwatorce języka poezji współczesnej, a zarazem subtelnej jej czytelniczki — przyciągała na jej wykłady kursowe i monograficzne licznych słuchaczy spośród studentów i doktorantów. Ewa Ostrowska zmarła 11 listopada 1977 r. w Krakowie, a miejsce wiecznego spoczynku znalazła na Cmentarzu Rakowickim.

Do swoich młodzieńczych zainteresowań kontekstem gwarowym faktów językowych nawiązała Ostrowska już jako dojrzała badaczka i uczona w cyklu artykułów z zakresu dialektologii historycznej, poświęconych nie dostrzeganym dotąd zjawiskom językowym w tej dziedzinie wiedzy: *Dialektyzmy w plockiej „Rozmowie mistrza Polikarpa ze śmiercią”* („Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych Oddziału PAN w Krakowie” — dalej: „Sprawozdania” — 1968, s. 80–83); *Nieznane fakty dialektyczne w polszczyźnie średniowiecznej. 1. Fonetyka śródwyrazowa przed spółgłoskami spółotwartymi, 2. Spółgłoski wargowe miękkie* (JP XLVIII, 1968, s. 334–347); *Z dziejów fonemu ʀ w staropolszczyźnie* („Sprawozdania” 1969, s. 169–175); *Fonetyczna osobliwość w Kazaniach gnieźnieńskich: „f domiech”, „prafda”* („Sprawozdania” 1970, s. 60–61); *Samogłoski nosowe w stp. tekstach Mazowsza* (JP LII, 1972, s. 265–267, 321–325). To był swoisty hołd uczonej oddany głównym zainteresowaniom jej naukowego przewodnika z lat naukowej młodości.

Rozpoczęcie systematycznej, profesjonalnej działalności badawczej w Pracowni Słownika Staropolskiego i wieloletnia współpraca z tamtejszym zespołem leksykoграфów, polegająca na samodzielnym opracowywaniu przez Ostrowską artykułów hasłowych, uczestniczeniu w pracach redakcyjnych przy kontrolowaniu i dyskusowaniu zawartości haseł słownikowych, stała się dla przyszłej badaczki *Bogurodzicy* poważnym kapitałem badawczym. Złożyło się nań dobre rozeznanie w piśmiennictwie średniowiecznym, zwłaszcza artystycznym, świetne opanowanie narzędzi analizy leksykograficznej, co w połączeniu z doświadczeniem w badaniach składniowych, z wielkim wyczuciem odcieni znaczeniowych staropolskich wyrazów, dało odkrywcze rezultaty w takich, indywidualnych już, studiach wyrazowych Ostrowskiej, dotyczących słownictwa epoki następnej po średniowieczu, jak: *Kochanowskiego „odziane lasy”*: „*odziać*” i jego synonimy. Od „*odziać*” do „*zbroić*” (JP XXXII, 1952, s. 1–15, 97–119); *Z zagubionych wyrazów: 1. „Czyn”. 2. „Robota”* (JP XXXV, 1955, s. 161–181); *Ze studiów nad historią wyrazów: 1. gadać, gadka, gadanie* (JP XXXVIII, 1958, s. 243–279); *O właściwym rozumieniu Kochanowskiego. 1. „Piórko” do pisania, 2. Iściec świadek, 3. Na każdy rok* (JP XLI, 1961, s. 81–95) czy *Osobliwość znaczeniowa Kochanowskiego: „greckim chórom przygania”* (w książce zbiorowej *Studia linguistica in honorem Thaddaei Lehr-Splawiński*, Warszawa 1963, s. 403–410). W studiach tych Ostrowska wychodzi poza rolę klasycznego leksykologa, dostrzegając oprócz znaczeń stylistyczne i artystyczne funkcje wyrazów. Zapowiadają one jednocześnie jej późniejsze studia nad językiem naszego najwybitniejszego staropolskiego poety, Jana Kochanowskiego, takie jak np.: *O języku opisów przyrody w pieśniach Jana Kochano-*

wskiego (JP LIII, 1973, s. 1–5); *Dwie fraszki Jana Kochanowskiego* (JP LIV, 1974, s. 161–171); *Kochanowskiego „Pieśni”* i *„Pieśń świętojańska o Sobótce”* (JP LV, 1975, s. 247–257); *Kochanowskiego Tren II* (JP LV, 1975, s. 85–87); *Kochanowski i Tuwim* (JP LV, 1975, s. 1–3).

U początków naukowej drogi Ewy Ostrowskiej powstają jeszcze jej dwie ważne prace, które uzupełniają warsztat teoretyczno-metodologiczny i zapowiadają obszary i kierunki zainteresowań uczzonej — są to: przygotowana na konferencję „Odrodzenie w Polsce” w r. 1953 obszerna monografia z zakresu słowotwórstwa historycznego *Rzeczowniki z przyrostkiem -ość w języku XVI w.* (w: *Odrodzenie w Polsce*, t. III: *Historia języka*, cz. 2, Warszawa 1962, s. 303–502) oraz studium *Walka o piękne słowo psalterzowe. „Psalterz” Kochanowskiego a „Psalterz” brzeski* (JP XXXIII, 1953, s. 285–317). Pierwsza praca, wzorowa naukowo w opinii środowiska (por. K. Pi-sarkowa, JP XLIII, 1963, s. 87–88), daje wszechstronną analizę funkcji znaczeniowej, stylistycznej i artystycznej tej formacji słowotwórczej w literaturze pięknej średniowiecza i renesansu. To właśnie w tej rozprawie Ostrowska po raz pierwszy głosi pogląd, że Mikołaj Rej był świadomym artystycznych i estetycznych celów poetą, dobrze obeznanym w obowiązujących w epoce normach poetyki — wykazał to w swoich najlepszych dziełach: *Wizerunku* i *Psalterzu*. W dalszych studiach o języku poetyckim Reja — *O artyzmie opisów przyrody w „Wizerunku” Reja* (JP XLI, 1961, s. 269–287); *Bruegel polskiej literatury* (w książce zbiorowej: *Mikołaj Rej — w czterechsetlecie śmierci*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971, s. 152–192); *Rej w ocenie Kochanowskiego* (JP L, 1970, s. 241–257) — rewiduje uczona na podstawie wnikliwych i subtelnych analiz semantycznych, składniowych i stylistycznych dotychczasowe poglądy o Reju jako o „pocie-prostaczku”, „poecie z bożej łaski”, który tylko z racji wielkiej łatwości wierszopisania zasłużył na nieco protekcyjnie nadawane mu miano „ojca literatury polskiej”.

Najważniejszym sensem naukowym pracy *Walka o piękne słowo psalterzowe...* był pogląd, że o doskonałości formalnej i artyzmie językowym utworów Jana Kochanowskiego zadecydował nie tylko geniusz poetycki i wysoka kultura humanistyczna poety z Czarnolasu, ale złożył się na to także artystyczny trud bezimiennych poetów średniowiecznych. Udowodnieniu tej tezy służyły wymienione wyżej studia o Kochanowskim.

Do dzieła swojego życia: badań nad językiem poetyckim polskiego średniowiecza, przystąpiła uczona już dojrzała, dysponująca w pełni ukształtowanym warsztatem pracy naukowej. W serii studiów nad *Legendą o św. Aleksym: O nowe odczytanie wiersza o świętym Aleksym* (JP XLIX, 1969, s. 30–37), *„Cztę w jednych księgach o nim”* (JP L, 1970, s. 21–25), *Metoda wzajemnych uwarunkowań (na przykładzie odczytania fragmentu z Legendy o św. Aleksym)* (JP L, 1970, s. 326–333); nad dialogiem *De morte prologus: Z techniki poetyckiej polskiego średniowiecza. Nagromadzenia w „Rozmowie mistrza Polikarpa”* (w książce zbiorowej: *W służbie nauce i szkole. Księga pamiątkowa poświęcona Profesorowi Doktorowi Zenonowi Klemensiewiczowi*, Warszawa 1970 s. 183–191); nad wierszem *Jezus Chrystus Bóg człowiek: Utalentowany poeta średniowieczny* (w książce pamiąt-

kowej: *Symbolae philologicae in honorem Vitoldi Taszycki*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 235–242) oraz w dwu obszernych rozprawach na temat arcyzmu kompozycji i języka *Kazań świętokrzyskich*, arcydzieła polskiej prozy retorycznej z XIII w., i pieśni maryjnej o incipicie „Posłuchajcie bracia miła”, arcydzieła polskiej poezji z XV w. (we własnej książce *O artyzmie polskich średniowiecznych zabytków językowych*, Kraków 1967), a przede wszystkim w szeregu studiów nad *Bogurodzicą* — Ewa Ostrowska występowała przeciw sądom oceniającym polskie średniowieczne utwory poetyckie jako niewolnicze naśladownictwa bądź przeróbki wzorów obcych, przeciw poglądom odmawiającym świadomości artystycznej bezimiennym poetom. We wszechstronnych, wnikliwych analizach językowo-stylistycznych dokumentowała nie naśladownictwo, ale pokrewieństwo w zakresie obowiązującej poetyki, nie odwrotny stosunek polskich średniowiecznych poetów do domniemanych wzorów, ale ich twórczą działalność językową i artystyczną, zgodną z modelem estetyczno-stylistycznym epoki. Były to prace nowatorskie, niejednokrotnie pierwsze w nauce, jak w wypadku *Kazań świętokrzyskich* („Pierwsza w tych rozmiarach i z taką wnikliwością wykonana analiza artystycznej wartości języka *Kazań świętokrzyskich*” — Z. Klemensiewicz, „Rocznik Sławi-styczny” XXX, 1969, s. 256) czy lamentu świętokrzyskiego *Żale Matki Boskiej pod krzyżem* („Posłuchajcie bracia miła”), które miały składać się na zamierzoną przez Ostrowską monografię o języku poetyckim polskiego średniowiecza. Nie zdążyła jej uczone napisać.

Najwięcej uwagi poświęciła Ostrowska *Bogurodzicy*: poczynając od wstępu historycznojęzykowego w naukowym wydaniu zabytku (*Bogurodzica*, oprac. Jerzy Woronczak, wstęp językoznawczy Ewa Ostrowska, opracowanie muzykologiczne Hieronim Feicht, BPP, seria A, nr 1, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962, s. 26–44), poprzez główną rozprawę nt. *Bogurodzicy* w swojej książce *O artyzmie polskich średniowiecznych zabytków językowych*, po artykuły *Poetyckość składni w najstarszym polskim wierszu* (JP XLVII, 1967, s. 1–21) i *Parantele najstarszej polskiej pieśni* (JP LIV, 1974, s. 353–358). Oświetliła w nich kluczowe dla *Bogurodzicy* zagadnienia, takie jak kanoniczna postać tekstu (sławny naukowy spór o postać językową wersów „U twego Syna, Gospodzina, Matko zwolena, Maryja / Zyszczy nam, spuści nam”), czas powstania (śmiała teza o XI-wiecznym, a w każdym razie nie późniejszym niż wiek XII pochodzeniu utworu), stopień oryginalności i poziom artystyczny (na tle arcydzieła wczesnośredniowiecznej poezji europejskiej, hymnu *Salve Regina*, z którym *Bogurodzica* miała — jak wykazała uczone — związki pokrewieństwa w zakresie poetyki), kompozycja wersyfikacyjna, sylabiczna, składniowa, stylistyczna i wreszcie semantyczna dzieła (m.in. uzupełnienie dotychczasowego poglądu o trzech osobach w *Bogurodzicy*: Chrystusie, Maryi, Janie Chrzcicielu — utrwalających w słowie tzw. *deesis* — o osobę Boga wymienionego w związku wyrazowym „Bogiem sławiena”, co zmieniało kierunek badań związków bizantyjskich *Bogurodzicy* na kierunek zachodnioeuropejski; sławne lekcje Ostrowskiej wyrazów „zwolena” i „spuści” w *Bogurodzicy*). Tak wielostronne przebadanie utworu upoważniło Ostrowską do stwierdzenia, że *Bogurodzica*

jest arcydziełem średniowiecznej poezji polskiej, dziełem sztuki nie ludowej, lecz wyrafinowanej sztuki literackiej. Nam natomiast pozwala na opinię, że była Ostrowska najwybitniejszą znawczynią tego dzieła literatury polskiej w nauce polskiej XX w.

Ze staropolskich studiów Ewy Ostrowskiej da się odczytać tezę, że konstrukcje językowe oraz tropy i figury stylistyczne zawarte w utworach o dużej sile oddziaływania estetycznego, społecznego i kulturalnego, jak *Bogurodzica* czy dzieła Kochanowskiego, stają się częścią ogólnego języka poetyckiego i pojawiają się w różnych mutacjach i wariantach w wierszach poetów z pokoleń następnych. Badaczka dokumentowała tę tezę w swoich studiach, dochodząc do poezji dzisiejszej. W ostatnim okresie pracy naukowej Ewa Ostrowska pisała kilkakrotnie o wierszach Tadeusza Nowaka, Ernesta Brylla, Zbigniewa Herberta, Juliana Przybosia, Tymoteusza Karpowicza i innych.

Badania Ewy Ostrowskiej nad językiem średniowiecznym mają szerszy niż tylko historycznojęzykowy i filologiczny wymiar: mają znaczenie dla wiedzy o dziejach kultury polskiej. Tak oto pisze na ten temat recenzent jej głównego dzieła:

Obok archeologa, historyka sztuki, historyka państwa i prawa, coraz częściej stwierdzających, jak szybko społeczeństwo polskie dogoniło społeczeństwa Zachodu, w których krąg weszło w poł. X w., jak przekształciło, zaadaptowało do własnych potrzeb, kontynuowało twórczo ich dorobek, i historyk języka, i historyk literatury stwierdza to samo (Konstanty Grzybowski, „Życie Literackie” 1968, nr 1).

Była Ewa Ostrowska, jak każdy uczony, poszukiwaczką naukowej prawdy, ale — jak świadczą znamienne tytuły jej dwu publikacji: powstałego u początku jej drogi naukowej studium *Walka o piękne słowo psalterzowe* oraz przygotowanego za życia, ale wydanego już po śmierci zbioru jej studiów *Z dziejów języka polskiego i jego piękna* (Kraków 1978) — postawiła uczona przed sobą zadanie ambitniejsze: poszukiwała Piękna.

Bibliografia

- J. Godyń, *Studia Ewy Ostrowskiej nad językiem poezji polskiej*, [w:] *O języku literatury*, Katowice 1981, s. 13–17.
- J. Godyń, *Wspomnienie o Ewie Ostrowskiej*, „Ruch Literacki” XIX, 1977, z. 6, s. 445–449.
- F. Sławiński, *Na jubileusz prof. Ewy Ostrowskiej*, „Język Polski” LVII, 1977, s. 241–248.

Jan Godyń